

O normalizacji języka śląskiego

Polski język etniczny funkcjonuje w postaci szeregu odmian, które różnią się między sobą systemowo i funkcjonalnie. Różnice systemowe dotyczą odmienności fonetyczno-fonologicznych i gramatycznych, narosłych w trakcie rozwoju historycznego pomiędzy odmianami wywodzącymi się ze wspólnego pnia. Upraszczając nieco sprawę, jeżeli różnice pomiędzy systemami są duże (powstaje bariera komunikacyjna pomiędzy użytkownikami dwóch systemów), to mamy do czynienia z odrębnymi językami, jeżeli niewielkie, to mamy do czynienia z gwarami jednego języka etnicznego. Podobne systemowo gwary tworzą zespoły zwane nareczami. Na terytorium etniczno-językowym (zwykle państwa narodowego) jeden z takich dialektów bądź interdialekt w procesie skomplikowanego i długotrwałego rozwoju staje się językiem ponadregionalnym, językiem ogólnym używanym na całym obszarze językowym. Tak też doszło do wytworzenia polszczyzny ogólnej, którą znamy w postaci języka potocznego, języka mówionego kulturalnego (zwanego powszechnie literackim), języka informacji publicznej, administracji czy języka artystycznego. Polszczyzna ogólna jest zróżnicowana funkcjonalnie, ale też substancjalnie (pojawia się w wersjach mówionej i pisanej, które nakładają się na różnice funkcjonalne), ma ustabilizowane normy uzualne i normy stanowione. Przeciwnieństwem języka funkcjonalnie rozwiniętego są gwary, są to języki w zasadzie jednofunkcyjne, używane w potocznej sferze komunikacji, są językami wyłącznie mówionymi¹. Z systemowego punktu widzenia polszczyzna ogólna i gwary (w tym śląskie) to systemy językowe pokrewne (należące do tego samego języka etnicznego), z funkcjonalnego punktu widzenia to odmiany głęboko nierównoważne. Przenosząc to na język zrozumiały dla nielingwistów – gramatyki systemów są w jednokowej mierze zdolne do formułowania wszelkich treści, natomiast różnice funkcjonalne odbijają się w zasobach leksykalnych i normach budowy tekstów (gwary mają ów zasób znacznie mniejszy, ale też w określonej mierze różniący się, od zasobu języka ogólnego). Gwary przejawiają się przede wszystkim w rozmowach potocznych,

¹ Teksty pisane gwarą (pomijając transkrypcje tekstów mówionych) nie są w istocie tekstami gwarowymi, chociażby ze względu na „literacką”, znormalizowaną składnię, na jakiej się opierają.

inne gatunki zajmują marginalne miejsce w komunikacji gwarowej. Zarówno różnice systemowe, jak i ograniczenia funkcjonalne mają charakter obiektywny, istnieją niezależnie od subiektywnych przekonań i sądów członków danej społeczności o własnym języku. Podkreślam ten fakt, ponieważ niezrozumienie odmiennej natury ontologicznej obu tych aspektów funkcjonowania mowy wszelkie dyskusje o statusie etnolektu czyni bezprzedmiotowymi.

Gwary to języki oparte wyłącznie na normie uzualnej, zwyczajowej, języki o dużym stopniu wariantywności na każdym poziomie systemu, np. w gwarach śląskich dopuszczalne i akceptowane przez użytkowników są warianty: *pszisły dziolchy ku lesie (lejsie) – pszisły ku lasu – pszisły do lasa, godolech ci – godolem ci – godolek ci* (ta ostatnia forma ma pograniczu śląsko-małopolskim). Jak już wyżej wspomniałem, gwary to język mówiony, jednofunkcyjny, tj. przystosowany do komunikacji potocznej, jego zasoby leksykalne w zasadzie nie przekraczają pól semantycznych odnoszących się do sfery bytowej człowieka. Nie jest to język przystosowany do pełnienia wielorakich funkcji i potrzeb komunikacyjnych w takich chociażby sferach, jak nauka czy administracja².

Dla języka i jego funkcjonowania istotne są uwarunkowania społeczne. Gwary są językami mieszkańców wsi, chłopów, leksyka gwar związana była i nadal jest przede wszystkim z ich kulturą materialną i duchową. Wraz ze zmianami cywilizacyjnymi i społecznymi, zwłaszcza w 2. poł. XX w., gwary uległy wprawdzie daleko idącym zmianom, lecz nadal używane są dziś głównie w kontaktach rodzinnych i lokalnych, ale najczęściej mamy już do czynienia z sytuacją diglosji, tzn. wyborem użycia odmiany (gwary bądź języka ogólnego) w zależności od uwarunkowań aktu komunikacyjnego. Model, który tutaj rysuję dotyczy także gwar śląskich, pierwotnie również gwar okręgu przemysłowego. Tutaj jednakże na skutek splotu czynników społecznych uwarunkowanych szybko i rozległą industrializacją subregionu w 2. poł. XIX w. gwary zaczęły funkcjonować w miejskiej przestrzeni kulturowej jako języki miast, oczywiście z konsekwencjami leksykalnymi wynikającymi ze zmiany roli. Słownictwo gwar tego subregionu musiało i zaczęło odzwierciedlać realia środowiskowe, pojawiło się słownictwo odnoszące się do życia miejskiego, urzędzeń miejskich, nowych zawodów, stosunków społecznych, całego otoczenia miejskiego. Owa nowa leksyka to w dużej mierze zapożyczenia niemieckie. W tamtym czasie wzorce ogólnopolskie w szerszym zakresie oddziaływać nie mogły. Stąd też do dziś uchwytne są różnice pomiędzy leksyką gwar okręgu przemysłowego, a leksyką innych gwar śląskich.

Miejsce gwar w śląskiej wspólnotie komunikacyjnej od dawna jest wyraźnie określone. Obok polszczyzny ogólnej gwary są składnikiem repertuarów językowych lokalnych społeczności językowych, zaś jako gwary miejskie subregionu przemysłowego Górnego Śląska pretendują do roli języka regionalnego. Gwary śląskie pod ciśnieniem przemian cywilizacyjnych i społecznych przyjmują wciąż

² Dogłębne omówienie tych zagadnień znajdzie Czytelnik w publikacji A. Wilkonja (1987).

nową leksykę (od poł. XX w. z polszczyzny ogólnej), podporządkowując ją gwarowym regułom fonologicznym i gramatycznym. Innymi słowy, ewoluuje słownictwo gwar, nie zmienia się w zasadzie system językowy. Tak jak inne gwary polskie, również i gwary śląskie miały w niedalekiej przeszłości negatywne nacechowanie i niski prestiż społeczny. Stosunek do gwar wyraźnie zmienił się w ostatnim czasie w całej Polsce, przybierając postać akceptującą. Ponieważ język jako fenomen społeczny pełni funkcję socjalizującą, tzn. występuje jako symbol jednoczący grupę do wewnątrz i odróżniający ją na zewnątrz, staje się tym samym jednym z najważniejszych elementów tożsamości etnicznej³. Stąd też problem odrębnego języka grupy i prestiżu tego języka pojawia się w ideologiach społecznych ruchów emancypacyjnych. Nie inaczej jest z ruchami kreującymi śląską tożsamość, jedni widzą w niej tożsamość narodową, inni tożsamość etniczną. Pomijając istotne w odbiorze społecznym konotacje związane z terminami *narodowy* i *etniczny*, w jednym i drugim przypadku chodzi o językową odrębność. Oczywiście, ze względów prestiżowych elitom kreującym tożsamość nie wystarcza odmienność gwarowa.

Dążenia emancypacyjne zbiorowości etnicznych, regionalnych czy narodowych na ogół zawsze wiążą się z chęcią wyeksponowania własnej odrębności językowej. Zmierzać do tego można dwiema drogami: poprzez rozpowszechnienie w społeczeństwie przekonania o systemowej odrębności i genetycznej samodzielności języka, bądź też przez jego normalizację i nadanie mu znamion języka literackiego (statusu tzw. mikrojęzyka literackiego⁴).

Co się tyczy pierwszego kierunku działań, w znanych mi ujęciach argumentacja lingwistyczna zwolenników języka śląskiego jako odrębnego języka słowiańskiego jest nieprzekonująca. Teza o odrębności języka śląskiego od początku skazana była na niepowodzenie, ponieważ pytanie o status języka śląskiego stawiane było niefortunnie. Z lingwistycznego punktu widzenia nie ma jakichkolwiek przesłanek, aby gwary śląskie uznać za odrębny język słowiański. Wszelkie systemowe (fonologiczne i gramatyczne) właściwości gwar śląskich mieszczą się wśród cech języka polskiego i powtarzają się w innych gwarach polskich, przede wszystkim w małopolskich i wielkopolskich, czego nie można w tak jednoznaczny sposób powiedzieć o kaszubszczyźnie. W dialekcie śląskim nie ma takich cech systemowych, które czyniłyby z niego oryginalną formację językową. Kwestionowanie tych faktów równa się nieznamomości podstaw wiedzy o rozwoju polszczyzny i języków słowiańskich. Problem należało sformułować inaczej i postawić pytanie o śląski język literacki, który może powstać na bazie polskich gwar Śląska⁵. Takie ujęcie, mówiąc

³ Na oba tematy pisano wielokrotnie. Proponuję Czytelnikowi sięgnięcie do publikacji R. Grzegorzczkowej (2007), gdzie znajdzie informacje na temat funkcji mowy, oraz J. Bartmińskiego (www.wtk.poznan.pl/orw/archiwum).

⁴ O cechach mikrojęzyka zob. Duličenko, 1981.

⁵ Należało tu skorzystać z doświadczeń i wniosków wynikających z dyskusji o samodzielności językowej kaszubszczyzny, por. Zienukova, 2001a.

językiem polityki, zdejmując z porządku dyskusji problem obawy przed śląskim separatyzmem i przenosi rozważania na płaszczyznę rozwoju kultury narodowej i regionalnej. Innymi słowy, zamiast tracić energię na jałowe dyskusje i propagowanie tezy o języku śląskim jako odrębnym systemowo języku słowiańskim, można podjąć problem normalizacji i kodyfikacji polszczyzny śląskiej i nadania jej znamion mikrojęzyka literackiego, czy też języka regionalnego.

Od zamiaru do efektu jest jednak droga daleka i pełna pułapek. Warto w tym miejscu przypomnieć *casus* języka kaszubskiego. Pierwsze próby kodyfikacji kaszubszczyzny podjął Florian Cejnowa jeszcze w XIX w., ale *terminus a quo* tego języka to rok 1975, rok wydania *Zasad pisowni kaszubskiej* autorstwa Edwarda Brezy i Jerzego Tredera, profesorów Uniwersytetu Gdańskiego (Breza, Treder, oprac., 1975). Kilka lat później ukazuje się *Gramatyka kaszubska* tychże autorów (Breza, Treder 1981). Ale w istocie rzeczy kaszubszczyzna to jeszcze język *in statu nascendi*. Niedostatki pojawiają się zwłaszcza w leksyce. Ale sprawą otwartą jest także upowszechnienie tego języka. Do dziś nie ma pewności, czy norma ponaddialektalna przyjmie się wśród Kaszubów. Język kaszubski uzyskał prawny status języka regionalnego, ale jednocześnie należy do języków zagrożonych i podtrzymanie jego żywotności wymaga wzmoczonej opieki⁶.

A jak to będzie z językiem śląskim? Czy zostanie on zaakceptowany przez szersze kręgi społeczności Ślązaków? W jakiej mierze będzie przez nich użytkowany? Czy inicjatorzy kodyfikacji języka śląskiego mają na ten temat jakiegokolwiek dane socjologiczne? Jeżeli tak, to mogą je skonfrontować z wynikami moich badań sondażowych przeprowadzonych w kilku miejscowościach Śląska w kwietniu br. Obraz, jaki się wyłonił, jest mało optymistyczny. Z wyjątkiem Bytomia (Łagiewnik), gdzie przeważały głosy „za” językiem śląskim, w pozostałych miejscowościach dominowały opinie osób niewidzących potrzeby normowania języka śląskiego. Odnosi się to do takich miejscowości, jak: Strzebiń (woj. śląskie, pow. lubliniecki), Tarnowskie Góry, Cieszyn, Kończyce Małe (woj. śląskie, pow. cieszyński), Leśnica (woj. opolskie, pow. strzelecki), Walce (woj. opolskie, pow. krapkowicki)⁷. Inicjatorów normalizacji czeka zatem poważna praca oświatowa i popularyzatorska. Dodam jeszcze, że w porównaniu z początkiem lat 90. ubiegłego wieku niebywale wzrosła wśród Ślązaków wiedza o własnym języku, a przytaczane przez nich w badaniach fakty są z lingwistycznego punktu widzenia niezwykle trafne⁸. Aby ich przekonać do akceptacji nowego tworu językowego, nie wystarczy internetowa propaganda i argumentacja typu „język śląski jest odrębnym językiem, no bo jest odrębnym językiem”. Potrzeba poważnej merytorycznej argumentacji.

Z problemem akceptacji *języka śląskiego* wiąże się pytanie o podstawę systemową, na jakiej ma powstać. Każda z badanych grup postuluje, aby normalizacja po-

⁶ Szerzej na temat współczesnej sytuacji kaszubszczyzny zob. Zieniukowa, 2001b.

⁷ Szczegółowe dane opublikuję po ich opracowaniu.

⁸ Zmiany świadomości językowej Ślązaków obserwuję od początków lat 90. ubiegłego wieku. Pierwsze dane na ten temat ukazały się w 1993 r., zob. Wyderka 1993.

wstawała na bazie ich własnej bądź kulturowo dominującej w ich regionie gwary. W odpowiedziach ankietowanych przewijają się nazwy trzech gwar: gliwickiej, opolskiej i cieszyńskiej. Jest to rzecz znamienna, bowiem odpowiadają one trzem głównym subregionom językowym Śląska, subregionom o odmiennych uwarunkowaniach socjolingwistycznych i trzech różnych tradycjach piśmiennictwa regionalnego (jest to rzecz dużej wagi, ze względu na już istniejące zaczyny ortograficzne). Rodzi się zatem pytanie, na jakiej bazie będzie kodyfikowany śląski język literacki, czy na podstawie uzusu gwar gliwickich (a tak zdaje się chce grupa inicjatywna), czy jako interdialekt? Ma to istotne znaczenie dla upowszechnienia języka na całym Śląsku, nie tylko w subregionie przemysłowym. Mając na uwadze dość głębokie różnice pomiędzy gwarami śląskimi, wyzwanie kodyfikacyjne jest poważne, począwszy od kodyfikacji ortograficznej, dla której przyjąć należy konkretny, możliwie wszechstronnie opracowany system fonologiczny. Jeżeli przyjmie się fonologię gwar gliwickich, to nie odpowiada ona ani gwarom cieszyńskim, ani gwarom na Śląsku Opolskim (są to dziesiątki odmienności), z akceptacją normy będą spore kłopoty, o ile w ogóle będzie ona miała szansę.

Przechodzę do zagadnień leksyki. Kodyfikacja zasad pisowni tworzonego języka literackiego należy w procesie normalizacji do aktów podstawowych, w zasadzie jednorazowych, ale i przy całej swej złożoności relatywnie najprostszych. W przypadku słownictwa rozstrzygnięcia normatywne mają charakter ciągły, permanentny, i wymagają odwoływania się do wielu aspektów języka, przede wszystkim do słowotwórstwa i etymologii. W cytowanej wyżej frazie *pszyszły dziolchy ku lejsie*, wydawałoby się typowo śląskiej, nie ma ani jednego słowa, które byłoby wyrazem wyłącznie śląskim. Problemy normalizacyjne wynikają z wielu przyczyn. Ze względu na ograniczone ramy referatu szkicowo omówię tylko najważniejsze.

Zróżnicowanie gwar śląskich znane nam z opisów dialektologicznych dokonane zostało na podstawie kryteriów fonetycznych. Jest to zróżnicowanie duże, wyróżnić możemy kilkanaście zespołów gwarowych, ale jest to zróżnicowanie dające się usystematyzować. Natomiast zróżnicowania leksykalnego gwar śląskich nie da się usystematyzować. Zasięgi leksykalne w żadnej mierze nie uwzględniają granic fonetycznych gwar, nie tworzą jednolitych obszarów, wielokrotnie przecinają narzecza wzdłuż i w szerz. Ale nawet decydując się na kodyfikację w oparciu o system jednego narzecza, nie można zakładać jego jednolitości leksykalnej. Zaznaczam, że obecnie nie mamy jeszcze pełnego opisu leksykalnego gwar, nie mówiąc o opisie słowotwórczym⁹. Odwrotnie miała się rzecz z kaszubszczyzną, tam w czasie prac normalizacyjnych istniał już wielotomowy słownik Bernarda Sychty (1967–1976). Mimo bogatej bazy opisowej, znacznie pełniejszej aniżeli obecna śląska, nie udało się jeszcze w stopniu oczekiwanym rozwiązać problemów leksykalnych kaszubszczyzny, na co wskazują znawcy problemu.

⁹ Dotychczas opracowane i wydane tomy „Słownika gwar śląskich” pod red. B. Wyderki (t. 1–9, Opole 2000–2007) obejmują słownictwo do litery G.

Zróznicowanie leksyki śląskiej pokazują szeregi wyrazów nazywających określone pojęcia. Przyjrzyjmy się bliżej leksemom o znaczeniu:

1. 'osoba skłonna do płaczu': *beczek, beksa, cielak, ciulka, lajera, mamlas, maślak, mazak, mazgaj, płaczek, płaksa, ślimak, ślimtak, zmierzluch*;
2. 'dziecko skłonne do płaczu': *becia, beczadło, beczak, beczuła, beczyso, bekot, bekula, bekulista, bekuła, beklak, bucz, glabacz, maślak, mazak, maziak, maziach, piszczyk, płaczek, ryczek, rykot, skrzeczek, skrzekacz, skrzekot, skrzeklak, skrzelak, ślimak, ślimtak, ślimtrak, wrzaskom, zmierzluch*.

Powyższy zbiór leksemów charakteryzuje się sporym zróżnicowaniem formalnym i zmiennością znaczeń, ta sama forma pojawia się w znaczeniu ogólnym 'osoba skłonna do płaczu' bądź w znaczeniu 'dziecko skłonne do płaczu'. Należy podejrzewać, że istnieje tu pewna labilność znaczeniowa związana z uwarunkowaniami kontekstowymi. W większości nie są to synonimy (wyj. ogp. *beksa*), leksemy te funkcjonują jako odrębne wyrazy w poszczególnych gwarach. Co się tyczy zróżnicowania formalnego, to w omawianym zbiorze ponad 40 derywatów odnotowujemy: 17 sufiksów, w tym typowe dla formacji ekspresywnych: derywację dezintegralną, paradygmatyczną, kompozycję, neosemantyzmy. Znamienny jest tu fakt, że przeważająca liczba derywatów utworzona została od podstaw ogólnopolskich, które w swym znaczeniu lub jednym ze znaczeń zawierają sem 'płakać'. Są to takie wyrazy, jak: *beczeć, buczeć, mazać się, piszczeć, płakać, ryczeć, wrzeszczeć*. Przy całym zróżnicowaniu ułatwia to ich zrozumienie, co nie oznacza używania w mowie. Nie zawsze tak stosunkowo przejrzyste układają się relacje. Geograficznie ograniczony zasięg mają: do środkowego Śląska derywaty od podstawy *ślimać*, do środkowo-północnego Śląska derywaty od podstawy *maślać / maślić*, do Śląska zachodniego derywaty od *skrzeczeć*, do gwar cieszyńskich podstawa *ciulać*. Zauważmy, że brak tu germanizmów z wyj. (podejrzewam okazjonalnie użytej) *lajery* (niem. *Leier* 'lira') notowanej w okolicach Pszczyzny.

Dla porównania przytaczam inne szeregi:

3. 'chmurzyć się': *chmulić się, chmurać się, chmurzyć się, kalić się, mroczyć się, wyciągać się, zaciągać się, zbierać się*;
4. 'boczna deska wozu konnego': *bajta, boczna deska, boczniak, boczniara, boczniarka, bocznica, deska, glonica, gnoica, gnojnica, gnojnik, gronica*;
5. 'sopel lodu': *ajcapfen, bąbolec, cypel, capel (cumpel), ciapel, ciapka (cumpka, cūpka), cnopel, copel, cygar (cygara), cymb, cyplik, cyrulik, glicza, snopel, sopel, sopla, strapel (strūmpel, strūmpyl), strzemchyl, štumel, świeca, świeczka*;
6. 'człowiek, który dużo mówi, gaduła': *baja, bajacz, bagoc, bebla, bablacz, beblak, beblot, bibuła, bełkot, bragola, chebla, chebla, cheblacz, cheblot, drzy-stala, faflak, fandzol, gaduła, klach, klebiot, klekotka, klepacz, papla, paplak, paplala, pierdola, plajtura, pleciuch, turkos, żegota, żwakacz*.

Rodzi się pytanie, które z tych leksemów uznać za wzorcowe? Kwestie te trzeba będzie rozstrzygać odrębnie dla każdego desygnatu w oparciu o określone kryteria, jak zasięg geograficzny, frekwencja, zabarwienie ekspresywne itd.

Zróżnicowanie geograficzne leksyki to nie jedyny problem. Inne tkwią w charakterze formalnym i semantycznym słownictwa gwarowego. W jego zasobie funkcjonują leksemy ogólnopolskie, leksemy ogólnogwarowe, leksemy śląskie (tzw. słownictwo dyferencjalne). Domyślam się, że postulatorzy języka śląskiego, nielingwiści, chcieliby, aby w ich języku używano jak najwięcej leksemów dyferencjalnych, śląskich. Otóż jest to niemożliwe, chyba, że w sposób rewolucyjny ustanowimy sztuczny, niezrozumiały dla Ślązaków język śląski. Jaki jest udział leksemów dyferencjalnych w realnych tekstach śląskich, niestylizowanych na śląskość? Otóż bardzo niewielki, statystycznie rzędu kilku procent. Im teksty młodsze, tym słownictwa dyferencjalnego mniej. Dlaczego? Bo w dużym stopniu odnosi się do znaczeń wyspecjalizowanych, tym samym o niższej frekwencji w tekstach (ile razy w życiu użyjemy słowa *rotkapa* ‘grzyb kozłarz’ czy *kniat* ‘kaczeniec’?). W dużej mierze leksemy dyferencjalne nazywały desygnaty należących do kultury materialnej, która odeszła. Kto dziś wie, co znaczą wyrazy: *stolica* czy *żelazko* ‘lemiesz pługa’, *sypanie* ‘miejsce przechowywania ziarna’ czy *faja* ‘młynek do wiania ziarna’? Z drugiej strony, w przypadku normalizacji, takie leksemy trzeba przywrócić do życia, chociażby dla nazywania stanów przeszłych w tekstach o tematyce historycznej. W przeciwnym razie trzeba będzie używać leksemów ogólnopolskich i co wtedy z zabarwieniem regionalnym języka? W niebyt odchodzi też słownictwo odnoszące się do zjawisk tradycyjnej kultury duchowej zastąpionej przez kulturę popularną. Od kilkudziesięciu lat dla nazywania nowych desygnatów nie tworzy się specyficznie śląskich leksemów, rolę tę pełnią wyrazy ogólnopolskie, co najwyżej w fonetycznej szacie gwarowej.

Sprawne posługiwanie się wyrazami i związkami frazeologicznymi polega na operowaniu synonimami, wyrazami ogólnymi i szczegółowymi, terminami itd. Dotychczas, tworząc tekst w gwarze, bez ograniczeń czerpano z zasobu leksykalnego polszczyzny, por. przykładowo wyróżnione formy w poniższych cytatach¹⁰:

Ten **piekarszczok** ...to ...to, tyn **piec piekarski** i to **czeliuści**, tyn **fchut** do tego pieca (s. 28).
 (...) a lóny **nasmykały**, **nanosily** kamieni na niego, całóm gromade (s. 34).

W przypadku normalizacji języka, sytuacja się zmienia, będziemy mieli już do czytania z różnego rodzaju ograniczeniami, m.in. wystąpi problem zapożyczeń.

Forma pisana języka, jego „literackość”, wymaga ustanowienia normy wysokiej, również leksykalnej, która będzie miała funkcję stabilizującą (chodzi o stabilizację znaczeń wyrazów, pól znaczeniowych i innych zjawisk semantycznych), ale jednocześnie będzie miała funkcję modelującą, proponując określone wzorce wzbogacania słownictwa.

W związku z tym planowane powinny być następujące działania. Po pierwsze, konieczne jest podjęcie prac zmierzających do wydania słownika normatywnego, przynajmniej w zakresie podstawowego zasobu leksykalnego. Po drugie, powinna zostać powołana instytucja (formalna bądź nieformalna), która na bieżąco będzie

¹⁰ Cytaty pochodzą ze zbioru Zaręba, red., 1961.

rozstrzygała problemy leksykalne. A co się stanie, jeżeli prace normalizacyjne nie zostaną podjęte, a leksyka „puszczona na żywioł”? Przekornie można powiedzieć, że nic się nie stanie. Leksyka śląska pozostanie leksyką gwarową, wariantywną formalnie i znaczeniowo, żywiołową słowotwórczo, z przewagą leksemów o znaczeniach konkretnych, z niedomogami w zakresie poliwalencji wyrazów, a do każdego ogłaszanego drukiem tekstu wydawca będzie musiał dołączać słowniczkę wyjaśniającą znaczenia użytych w tekście wyrazów.

Literatura

- Bartmiński J., *Językowy obraz świata jako podstawa tożsamości narodowej*, www.wtk.poznan.pl/orw/archiwum
- Breza E., Treder J., 1981, *Gramatyka kaszubska. Zarys popularny*, Gdańsk.
- Breza E., Treder J., oprac., 1975, *Zasady pisowni kaszubskiej*, Gdańsk.
- Duličenko A. D., 1981, *Slavjanskie literaturnye mikrojazyki (Voprosy formirovanija i razvitija)*, Tallin.
- Grzegorzczukowa R., 2007, *Wstęp do językoznawstwa*, Warszawa.
- Sychta B., 1967–1976, *Słownik gwar kaszubskich na tle kultury ludowej*, t. 1–7, Wrocław.
- Wilkoń A., 1987, *Typologia odmian językowych współczesnej polszczyzny*, Katowice.
- Wyderka B., 1993, *O współczesnej sytuacji językowej na Śląsku Opolskim*, w: *Języki słowiańskie wobec współczesnych przemian w Europie*, Opole, s. 55–64.
- Wyderka B., red., 2000–2007, *Słownik gwar śląskich*, t. 1–9, Opole.
- Zaręba A., red., 1961, *Śląskie teksty gwarowe*. Kraków.
- Zieniukowa J., 2001a, *Ewolucja poglądów na status kaszubszczyzny*, w: *Najnowsze dzieje języków słowiańskich. Kaszubszczyzna*, red. E. Breza, Opole, s. 61–70.
- Zieniukowa J., 2001b, *Kaszubszczyzna*, w: *Najnowsze dzieje języków słowiańskich. Język polski*, red. S. Gajda, Opole, s. 477–492.

Prof. dr hab. Bogusław Wyderka – socjolingwista, historyk języka, śląskoznawca, pracownik Uniwersytetu Opolskiego i Instytutu Śląskiego w Opolu, autor wielu prac o dialekcie śląskim i historycznej polszczyźnie śląskiej (w tym np. *Cechy składniowo-stylistyczne siedemnastowiecznej prozy publicystycznej. Piśmiennictwa śląskie na tle ogólnopolskim*), redaktor naukowy *Słownika gwar śląskich* wydawanego przez Instytut Śląski w Opolu (dotychczas ukazało się 9 tomów obejmujących słownictwo na litery A-G, kolejny tom w druku).